

Warunki niezależności ekonomicznej mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim

Stanisław Senft¹

Streszczenie:

Górny Śląsk i jego zachodnia część – Śląsk Opolski ma swoje historyczne doświadczenia w zakresie polsko-niemieckich zmagani w dziedzinie życia gospodarczego. Aspekt ekonomiczny, starania o wzmocnienie organizacji i całych grup społecznych, pojawił się niemal natychmiast, gdy stało się faktem ożywienie narodowościowe w regionie. Decydującą rolę odegrała tu polska spółdzielczość. Ruch spółdzielczy narodził się jako społeczna samoobrona przed rosnącym wyzyskiem wczesnego kapitalizmu. Od założenia pierwszego banku ludowego w 1985 r. w Bytomiu do 1914 r. powstało 17 banków, 3 filie terenowe i 1 spółka parcelacyjna, we wszystkich powiatach z ludnością polskojęzyczną. Liczyły one w sumie ponad 13 tys. członków i około 30 tys. posiadających wkłady. Główny cel pracy – umocnienie gospodarcze społeczeństwa polskiego, realizowano przez udzielanie korzystnych kredytów, pożyczek na budownictwo mieszkaniowe, zakładanie drobnych przedsiębiorstw, warsztatów, sklepów, wyposażenie gospodarstw rolnych. Działalność banków nie ograniczała się do sfery ekonomicznej. Bardzo szybko stały się one ważnymi ośrodkami życia polskiego w poszczególnych powiatach. Z chwilą wybuchu II wojny światowej w ramach ogólnej akcji wymierzonej w przywódców mniejszości, spółdzielczość polska została zlikwidowana środkami polityczno-administracyjnego przymusu.

Słowa kluczowe:

ruch spółdzielczy, mniejszość polska w Niemczech w XIX i XX wieku, polskie banki ludowe na Górnym Śląsku

Link do artykułu:

http://pogranicze.uni.opole.pl/biblioteka/docs/tom3/senft_t3n1.pdf

Standard cytowania (APA):

Senft, S. (2015). Warunki niezależności ekonomicznej mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim. *Pogranicze. Polish Borderlands Studies*, t. 3, nr 1, s. 57-67.

Wielki spór w polskiej historiografii między romantyczną i pozytywistyczną wizją dziejów trwa i zapewne nigdy się nie skończy. Zwolennicy tego drugiego nurtu mocno podkreślają, że zrozumienie procesów historycznych w całej ich złożoności wymaga znajomości zagadnień gospodarczych, bo na tym polu rozstrzyga się rywalizacja państw i społeczeństw, ustala hierarchia, tu tkwi przyczyna i wytłumaczenie wielu zjawisk społecznych, politycznych, kulturowych, niejako wtórnych wobec

¹ Dr hab. Stanisław Senft, prof. PO – pracownik Katedry Międzynarodowych Stosunków Społecznych Politechniki Opolskiej.

zachodzących przemian ekonomicznych (Bocheński 1986: 39-41). Najpiękniejsza idea i najambitniejszy ruch polityczny nie przetrwa bez odpowiedniego zaplecza finansowego, zabezpieczenia podstaw działań w innych dziedzinach.

Serial telewizyjny *Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy*, wyświetlany niegdys w TVP, przybliżył fragment polsko-niemieckich zmagania w zakresie gospodarczym w odniesieniu do Wielkopolski pod zaborem pruskim. Górny Śląsk i jego zachodnia część – Śląsk Opolski ma też swoje, nieco tylko krótsze doświadczenia w tym względzie, gdzie zresztą wzory i pomoc organizacyjno-personalna z Poznańskiego zostały wykorzystane. Aspekt ekonomiczny, starania o wzmocnienie organizacji i całych grup społecznych, pojawił się niemal natychmiast, gdy stało się faktem ożywienie narodowościowe w regionie. Decydującą rolę odegrała tu polska spółdzielczość.

Ruch spółdzielczy narodził się jako społeczna samoobrona przed rosnącym wyzyskiem wczesnego kapitalizmu, głównie w środowiskach drobnomieszczańskich, ale także robotniczych i wiejskich. Pierwsze nowoczesne spółdzielnie kredytowe powstały w XIX w. w Niemczech, promieniując na sąsiednie kraje (Ingłot 1971: 145 i n.), także na ziemię zaboru i dzielnicy pruskiej², zamieszkałe przez Polaków i ludność polskiego pochodzenia. Po okresie pierwszych inicjatyw nietrwałych (od lat 60.)³, ostatnie 20-lecie przed I wojną światową przyniosło dynamiczny rozwój instytucji zwanych bankami ludowymi. Od założenia pierwszej takiej placówki w 1865 r. w Bytomiu do 1914 r. powstało 17 banków, trzy filie terenowe i jedna spółka parcelacyjna, we wszystkich powiatach z ludnością polskojęzyczną. Liczyły one w sumie ponad 13 tys. członków i około 30 tys. posiadających wkłady (Orłowski 1962: 21; Żyga 1967: 268 i n.). Inicjatywa zakładania wychodziła od kupców, inteligencji, rzemieślników, o powodzeniu idei zadecydował jednak udział liczniejszych, a uboższych beneficjentów: robotników w okręgu przemysłowym i zwłaszcza średniozamożnych rolników na terenach wiejskich. Główny cel pracy – umocnienie gospodarstwa polskiego, realizowano przez udzielanie korzystnych kredytów, pożyczek na budownictwo mieszkaniowe, zakładanie drobnych przedsiębiorstw, warsztatów, sklepów, wyposażenie gospodarstw rolnych. Poważnym atutem stała się aktywna, zaangażowana w pracy i dobrze przygotowana kadra działaczy. Banki dawały zatrudnienie polskiej inteligencji, chociaż bowiem działały głównie na zasadzie aktywności społecznej, posiadały też pracowników etatowych.

Działalność banków nie ograniczała się do sfery ekonomicznej. Bardzo szybko stały się one ważnymi ośrodkami życia polskiego w poszczególnych powiatach.

2 Pojęcie Dzielnicy Pruskiej jest szersze od zaboru, obejmującego tereny zagarnięte przez Prusy w trzech rozbiorach Rzeczypospolitej, gdyż uwzględnia również inne ziemie monarchii Hohenzollernów zamieszkałe przez ludność rodzimą o polskich korzeniach etnicznych.

3 Chodzi tu o spółdzielnię kredytową w Zawadzkiem, która działała w latach 1869-1872 pod nazwą Towarzystwo Pożyczkowe dla Zawadzkiego i Okolicy, obejmując zasięgiem powiat strzelecki, a następnie istniejące w kolejnych dekadach XIX w. spółdzielnie spożywców (konsumy ludowe) i kółka rolnicze (zob. Tomiczek 1970: 15; tenże 1967: 34).

Finansowały wszelkie organizacje i stowarzyszenia społeczno-kulturalne: chóry, koła śpiewacze, towarzystwa sportowe, w tym gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, biblioteki, czytelnice, teatry amatorskie, bractwa religijne, towarzystwa młodzieżowe i szkolne. Wspomagały akcje wyborcze obozu polskiego do *Reichstagu* i pruskiego *Landtagu*. Niektóre placówki utrzymywały własne organy prasowe, w których zamieszczano roczne sprawozdania finansowe i wiadomości z życia spółdzielni. Gazety te spełniały ponadto zwykle funkcje informacyjno-propagandowe prasy polskiej (Żyga 1967: 194 i n.).

W latach 1918-1922 nastąpiło silne zaangażowanie placówek w przyłączenie Górnego Śląska do odrodzonej Polski. Banki pełniły funkcje baz ułatwiających działalność polityczną, finansowały różne formy pracy w kampanii plebiscytowej, w ich pomieszczeniach znalazły siedziby różne polskie instytucje, np. biura komitetów plebiscytowych. Godny podkreślenia jest znaczący wkład, jaki wniosły górnośląskie banki ludowe w tworzenie funduszu Pożyczki Odrodzenia Polski. W latach 1920-1922 pomoc ta wyniosła ponad 41,1 mln marek z dziewięciu instytucji, w tym pięciu z późniejszego Śląska Opolskiego przekazało łącznie blisko 23,8 mln marek (Żyga 1967: 201). Okres międzywojenny nie rozpoczynał więc tego fragmentu życia mniejszości polskiej w Niemczech, wynikał z pewnych tradycji i doświadczeń.

Po podziale obszaru plebiscytowego nastąpił trudny okres dla placówek pozostałych po stronie niemieckiej. Część aktywów wyemigrowała do Polski. Spowodowało to przejściową likwidację banków w Gliwicach, Zabrze, Oleśnie i Strzelcach, pozostałe zawiesiły działalność, gdyż ich zarządy i rady nadzorcze rozpadły się (Orłowski 1962: 79-80). Odbudowa dokonywała się stopniowo lecz skutecznie. Najpierw wznowiły działalność instytucje zawieszane, do początku lat trzydziestych reaktywowano banki w Strzelcach (1923), Gliwicach (1926) i Oleśnie (1929). Z poprzednio istniejących nie udało się odtworzyć jedynie banku zabrzańskiego. Natomiast powstała nowa placówka w Głogówku, początkowo filialna wobec banku w Koźlu, od 1932 r. samodzielna. Wcześniej opolski Bank Rolników otworzył swoją filię w Gliwicach, a oleski podobną ekspozyturę w Dobrodzieniu. Pod koniec okresu Republiki Weimarskiej istniało zatem na Śląsku Opolskim dziewięć banków głównych (Bank Ludowy i Bank Rolników w Opolu, banki ludowe w Bytomiu, Gliwicach, Raciborzu, Strzelcach, Oleśnie, Koźlu i Głogówku) i wspomniane dwie filie. Tak ukształtowana terytorialnie sieć przetrwała już bez zmian do września 1939 r. (Orłowski 1962: 79-80). Nie wyczerpuje to stanu posiadania spółdzielczości polskiej w regionie, gdyż istniały ponadto trzy spółdzielnie rolniczo-bankowe „Rolnik” w Opolu, Raciborzu i Strzelcach, jedna spółdzielnia budowlana, jedna warzywniczogrodnicza, dwie spółki wydawnicze: przez cały okres *Nowiny* w Opolu, do 1931 r. *Katolik* w Bytomiu (Chałupczak 1992: 167 i n.).

Liczba członków, zmienna w prezentowanym okresie, osiągnęła na początku lat trzydziestych pułap 12 300 osób, co oznaczało, że było ich więcej niż

przed I wojną światową i niewiele mniej od stanu sprzed 20 lat na całym Górnym Śląsku (Żyga 1967: 151). W miarę pomyślny rozwój banków wynikał przy tym niemal całkowicie z przyczyn pozaekonomicznych, gdyż realna siła gospodarcza placówek była jednak mniejsza niż za czasów cesarstwa. Wskazuje to wyraźnie, iż różne formy pracy, stanowiące bądź kontynuację poprzednich, bądź podjęcie nowych, dostosowanych do warunków okresu międzywojennego, okazywały się dla części społeczności górnośląskiej wciąż atrakcyjne. Musi budzić podziw aktywność i wszechstronność działań kadry spółdzielców, prezesów, członków zarządów i rad nadzorczych, którzy pełnili wiele dodatkowych funkcji w ruchu narodowym, w ogniwach Związku Polaków w Niemczech, w ruchu harcerskim, śpiewaczym, w polskim szkolnictwie mniejszościowym, organizacji „Sokoła”. Siedziby banków i spółdzielni zapewniały locum różnym instytucjom, po godzinach urzędowych odbywały się tam kursy językowe, wykłady i odczyty, próby chórów i teatrów amatorskich (Żyga 1967: 202 i n.). Zarazem trzeba stwierdzić, że ta wielofrontowa aktywność wynikała także ze słabości, szczupłej i ograniczonej liczebnie kadry wybitnych działaczy, którzy z konieczności musieli pełnić rolę „omnibusów” (Masnyk 1994: 214-215).

Z grona starej kadry, czynnej jeszcze przed podziałem Górnego Śląska, nadal w omawianym okresie pracowali: Kazimierz Malczewski, Franciszek Myśliwiec, Stanisław Sychalski, Jan Sośnik, Walenty Bias, Józef Wilkowski, Antoni Nogosek. Na Śląsk Opolski przybyli m. in. Stefan Szczepaniak, Teodor Gadziński, Ambroży Pordzik, Leon Nawrocki i Leon Powolny. Wreszcie do głosu dochodziła młodsza generacja miejscowego pochodzenia: Arkadiusz Bożek, Franciszek Józef Buhl, Jan Wawrzynek, Jan Pielok, Antoni Wilczek, Roman Tomechna, Paweł Kośny (Senft 1986b: 118 i n.).

Centralną organizacją dla polskiej spółdzielczości stał się utworzony w sierpniu 1923 r. na zjeździe w Opolu Związek Spółdzielni Śląskich, któremu przewodniczył K. Malczewski. W 1927 r. został przekształcony w ogólnokrajowy, obejmujący spółdzielnie polskie także poza Śląskiem. Toteż w pięć lat później zmieniono jego nazwę na bardziej odpowiadającą zasięgowi działania – Związek Spółdzielni Polskich w Niemczech. Jego przewodniczącym został S. Szczepaniak, zarazem ówczesny wiceprezes Zarządu Głównego ZPwN (Pietrzak-Pawłowski 1967: 223).

Światowy kryzys ekonomiczny na początku lat trzydziestych spowodował dotkliwe zubożenie ludności wiejskiej. Klienci banków ludowych zmuszeni byli ograniczać oszczędzanie, a nawet wycofać swoje wkłady. Zagroziło to egzystencji placówek, które znalazły się na granicy upadku, do czego zamierzali aktywnie przyczynić się nacjonałiści niemieccy z kręgu *Bund Deutscher Osten*. Wiosną 1932 r. rozwinęli akcję wykupu książeczek czekowych od polskich klientów, przedstawiając je do natychmiastowej wypłaty (Gadziński 1961: 28). Zapewne niewiele pomogłaby apelacja o solidarne poczynania miejscowych, gdyby nie istotna pomoc udzielona przez placówki z Polski, zwłaszcza Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie i Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Kwestia współpracy i wsparcia z macierzy politycznej bywała różnie, choć na ogół pozytywnie, naświetlana w dotychczasowej literaturze, zrozumiałe skądinąd narzekania kierownictw placówek spółdzielczych na niedostateczne rozmiary w stosunku do wyrażonych życzeń (Chałupczak 1992: 172) nie uwzględniały szerszego kontekstu, ogólnych potrzeb i możliwości nienajbogatszego przecież państwa polskiego. Pomoc jednak miała miejsce, wyrażała się w kredytach, pożyczkach z polskich banków, jak Pocztowej Kasy Oszczędności, Banku Gospodarstwa Krajowego, Państwowego Banku Rolnego (Chałupczak 1992: 147; Masnyk 1994: 127), przede wszystkim jednak katowickiego oddziału Banku Polskiego, który utworzył specjalną linię kredytową dla wspomagania polskich spółdzielni w Niemczech (Chałupczak 1992: 161). Wspomnieć także należy o środkach z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przeznaczonych na ekonomiczną propagandę i szkolenie młodych, profesjonalnych kadr polskich placówek w Rzeszy. Podobna, doraźna pomoc była sprawą władz wojewódzkich w Katowicach. Odbiorcami większości środków stawali się najczęściej rolnicy z mniejszości polskiej, zamieszkali w rejencji opolskiej byli powstańcy śląscy, rodziny poległych powstańców, inwalidzi wojenni pozbawieni niemieckich odszkodowań. Otrzymali oni długoterminowe, nisko oprocentowane kredyty (Chałupczak 1992: 147-148).

Jest swoistym paradoksem, że w 1933 r., kiedy ustanowiona została w Niemczech dyktatura nazistowska i nastąpiły znacznie trudniejsze warunki dla wielkich podmiotów, nieprzystających swym charakterem do ideologii totalitarnego państwa, zorganizowano po dłuższych, wcześniejszych staraniach Bank Słowiański w Berlinie, pełniący odtąd rolę centralnego banku polskiego w III Rzeszy (Żyga 1967: 80). Nowa placówka, przejmując funkcję banków z kraju, przyczyniła się do stabilizacji finansowej instytucji mniejszości, ale nie mogła zapobiec skutkom bardzo niekorzystnych warunków, jakie zapanowały po *Machtübernahme*. Z dziedziny gospodarczej walka przeniosła się na płaszczyznę polityczną.

Już pierwsze ustawy III Rzeszy ugodziły dotkliwie w polski stan posiadania. Do utworzonej organizacji *Reichsnährstand*, zrzeszającej ogół ludności i instytucji rolniczych, musiały obowiązkowo należeć wszystkie polskie spółdzielnie na terenie Niemiec⁴. Ustawa o zagrodach dziedzicznych zakazywała dzielić, sprzedawać lub wystawiać na przymusową licytację gospodarstwa wiejskie uznane za nadające się do dziedziczenia⁵. Ustawa o oddłużeniu rolnictwa⁶ uniemożliwiała w praktyce dochodzenie roszczeń od dłużników i przynosiła straty polskim bankom, które nie mogły liczyć na subwencje rządowe wyrównujące długi, jak w przypadku placówek niemieckich. Ustawa kredytowa z grudnia 1934 r.⁷ podporządkowała wszystkie

4 Reichsgesetzblatt (dalej RGBl) 1933 I, s. 626, ustawa z 13 IX 1933 r.

5 RGBl 1933 I, s. 685 i n., ustawa z 29 IX 1933 r.

6 RGBl 1933 I, s. 331, ustawa z 1 VI 1933 r.

7 RGBl 1934 I, s. 1203, ustawa z 5 XII 1934 r.

banki władzom centralnym, a to wymagało obowiązkowego przesyłania sprawozdań i bilansów do Banku Rzeszy, umożliwiało też narzucanie spółdzielniom obsady personalnej, ingerencję w gospodarkę finansową, ustalanie stóp procentowych. Ustawa o ochronie granic Rzeszy i środkach odwetowych⁸, obowiązująca w 25 nadgranicznych powiatach niemieckiego Śląska, dopuszczała odmowę zezwoleń na nabywanie nieruchomości i dzierżawę ziemi w tej strefie, pozwalała też z terenów „narodowo zagrożonych” wydalać osoby uznane za politycznie niebezpieczne. Do wiosny 1937 r. krępowała jeszcze władze nazistowskie konwencja genewska w sprawie Górnego Śląska, po jej wygaśnięciu, choć zastąpiona przez dwustronną deklarację polsko-niemiecką o traktowaniu mniejszości narodowych, nie istniały przeszkody dla stosowania ustawy w praktyce. W latach 1935-1937 odmówiono bankom w rejencji opolskiej wniosków o transakcje w 19 przypadkach, od września 1937 do listopada 1938 r. odrzucono aż 41 takich spraw (Orzechowski 1961: 26 i 79). W ostatnim dniu grudnia 1938 r. Arkadiusz Bożek, czołowa postać Dzielnicy I ZPwN, otrzymał policyjny zakaz pobytu na Śląsku i w innych rejencjach nadgranicznych (Kisielewicz 2006: 88 i n.). Stwarzana atmosfera zapowiadała próbę likwidacji, a przynajmniej wyraźnego osłabienia gospodarczego zaplecza polskiego ruchu narodowego.

Jeszcze w połowie lat trzydziestych sytuacja nie wyglądała optymistycznie, zadłużenie większości spółdzielni było większe niż pomoc z Polski, przy czym rekordowe należało do Banku Ludowego w Raciborzu (190 tys. mk), Banku Rolników w Opolu (174 tys. mk) i spółdzielni „Rolnik” w tymże mieście (160 tys. mk) (Chałupczak 1992: 182). Skuteczne, stopniowe oddłużanie zaczęło się w następnym roku (tamże: 183-184). Był to efekt starań wspomnianego Banku Słowiańskiego, ułatwiła też manewry pokryzysowa koniunktura, która pozwoliła zwiększyć rozmiary dotacji z polskich ministerstw. Ale postępującego słabnięcia banków ludowych nie udawało się powstrzymać. Liczebność członków (tab. 1) zmniejszała się w latach trzydziestych systematycznie, osiągając w 1938 r. nieco więcej niż połowę stanu sprzed pięciolecia, a około 1/3 w stosunku do 1930 r. Szczególnie katastrofalny spadek miał miejsce w największych placówkach: Banku Ludowym w Raciborzu i Banku Ludowym w Opolu. Jedynie najmłodsza z tych instytucji – bank w Głogówku stanowił na tle ogólnego trendu zadziwiający wyjątek, wykazując niewielki, ale systematyczny przyrost liczby należących do spółdzielni, dopiero w ostatnim roku ujętym zbiorczą statystyką zanotował nieznaczną obniżkę.

Podobnie, choć nieco korzystniej, wyglądała sytuacja w zakresie wysokości wkładów oszczędnościowych (tab. 2). Ogólny spadek miał również miejsce, poniżej 70 proc. stanu z 1933 r., jednak dla trzech banków (Głogówka, Koźła i Olesna) był to okres pomyślny, w dwóch innych (Opole – Bank Ludowy i Strzelce) trend spadkowy został powstrzymany. Charakterystyczne wszak, że progres dotyczył placówek małych,

8 RGLB 1937 I, s. 95, ustawa z 9 III 1937 r.

recesja natomiast największych, przy czym opolski Bank Rolników stracił ponad połowę wkładów, a Bank Ludowy w Raciborzu niewiele mniej. W liczbach bezwzględnych najznaczniejszą stratę zanotował Bank Ludowy w Opolu (288,7 tys. mk).

Tabela 1. Członkowie polskich banków ludowych na Śląsku Opolskim w latach 1933-1938

Instytucje	Lata						Dynamika spadku/ wzrostu 1933=100
	1933	1934	1935	1936	1937	1938	
Bytom	620	546	477	421	388	365	58,9
Gliwice	187	165	146	139	132	118	63,1
Głogówek	150	160	169	178	188	185	123,3
Koźle	748	698	601	613	562	509	68,0
Olesno	408	394	388	306	260	238	58,3
Opole - Bank Ludowy	2196	1894	1630	1325	1103	1061	48,3
Opole - Bank Rolników	934	844	753	677	647	598	64,0
Racibórz	1916	1523	722	615	501	425	22,2
Strzelce Opolskie	737	705	674	630	592	562	76,2
Razem	7896	6929	5560	4904	4373	4061	51,4

Źródło: Orłowski, T. (1962). Banki ludowe na Śląsku Opolskim w latach 1935-1939. Opole: Instytut Śląski w Opolu, tablice 6-14 (aneksy). Podsumowania – obliczenia własne.

Tabela 2. Wkłady oszczędnościowe w polskich bankach ludowych na Śląsku Opolskim w latach 1933-1938 (w tys. marek)

Instytucje	Lata						Dynamika spadku/ wzrostu 1933=100
	1933	1934	1935	1936	1937	1938	
Bytom	105,0	91,5	104,8	93,1	85,4	81,2	77,3
Gliwice	95,4	85,4	92,8	88,2	86,2	84,8	88,9
Głogówek	49,8	53,3	69,9	92,4	123,5	147,1	295,3
Koźle	103,1	108,8	108,9	113,4	126,1	116,4	112,9
Olesno	67,3	75,4	78,4	95,2	98,0	101,2	150,4
Opole - Bank Ludowy	724,8	533,2	463,3	446,1	432,7	436,1	60,2
Opole - Bank Rolników	402,8	336,3	288,9	253,2	199,2	192,0	47,7
Racibórz	558,2	472,8	382,3	321,4	295,4	286,3	51,3
Strzelce Opolskie	191,3	154,6	144,6	131,8	135,9	151,0	78,9
Razem	2297,7	1911,3	1733,9	1634,8	1582,4	1596,1	69,5

Źródło: Orłowski, T. (1962). Banki ludowe na Śląsku Opolskim w latach 1935-1939. Opole: Instytut Śląski w Opolu, tablice 6-14 (aneksy). Podsumowania – obliczenia własne.

Osobnego komentarza wymaga sytuacja w ostatnich miesiącach pokoju. Wówczas naziści rozpoczęli już jawną wojnę nerwów, chcąc przez zastraszenie mniej odpornych lub wahających się członków mniejszości zmarginalizować całkowicie polski ruch narodowy. Była to ogólna kampania, skierowana przeciwko wszystkim obszarom działalności ZPwN, zatem również przeciwko spółdzielczości i spółdzielcom. Policja polityczna gromadziła systematycznie dane personalne o czołowych aktywistach (Dermin i Popiołek 1973-74), w szeregi członkowskie próbowała wprowadzić swoich agentów, a na dotychczasowych członków i klientów banków wywierano presję z niespotykaną wcześniej siłą, nakłaniając ich do wystąpienia ze spółdzielni (Długajczyk i Fałęcki 1999; zob. przykłady pochodzące z dokumentacji polskiego konsulatu w Opolu). Terenowe komórki NSDAP piętnowały fakt współpracy z placówkami i organizacjami polskimi jako zdradę narodową. Ostatnią fazą tej nagonki stała się przemoc fizyczna: napady na lokale i mieszkania działaczy, pobicia przez „nieznanych sprawców”, zarządzane rewizje i okresowe aresztowania, przysyłanie anonimowych listów z pogroźkami (Żyga 1967: 235-236). W tych warunkach normalna działalność placówek gospodarczych została w praktyce sparaliżowana. Rezygnacja z członkostwa i wycofywanie wkładów nabrały wiosną i latem 1939 r. wzmoczonego przyspieszenia i niemal masowego charakteru. Szczególnie duże sumy (blisko 50 tys. mk) wycofano z banków w Koźlu i Raciborzu (Chałupczak 1992: 184; Pietrzak-Pawłowski 1967: 255); w obu opolskich o przeszło połowę mniej, jednak na przykładzie Banku Rolników można stwierdzić masowy odpływ członków, z których część dokonywała odejścia w sposób wybitnie demonstracyjny i mało sympatyczny, podpisując swoje oświadczenia nazistowskim pozdrowieniem „Heil Hitler”⁹.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej w ramach ogólnej akcji wymierzonej w przywódców mniejszości, spółdzielczość polska została zlikwidowana środkami polityczno-administracyjnego przymusu. Na mocy rozporządzenia szefa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, H. Himmlera z 4. września 1939 r. instytucje zostały zamknięte, lokale opieczętowane, majątek i fundusze uległy konfiskacie. Zaległe długi i pożyczki nakazywano bezwzględnie spłacać, natomiast zdeponowane w bankach oszczędności nie wróciły już do właścicieli, gdyż władze uznały, że kto popierał wcześniej polskość na polu gospodarczym musi ponieść konsekwencje. Najczęściej zachęcano do „dobrowolnego” wyrzeczenia się wkładów na fundusz pomocy narodo-wo-socjalistycznej (Szurgacz 1965: 290 i n.).

Wrześniowa fala aresztowań czołowych działaczy ZPwN i organizacji afiliowanych dotknęła przeszło 180-osobową kadrę spółdzielców, w tym wszystkich dyrektorów i przewodniczących rad nadzorczych w bankach. Różne były ich późniejsze losy, wielu z represjonowanych, wywiezionych bez wyroków sądowych do obozów koncentracyjnych (głównie Buchenwaldu) i ciężkich więzień już nie powróciło

9 Archiwum Państwowe w Opolu, zesp. Bank Rolników, sygn. 24, wstąpienia i wystąpienia członków w latach 1936-1939 (por. Senft 1986a: 48 i 57).

z miejsc kaźni, w tym dyrektorzy banków ludowych w Opolu (Leon Powolny), Raciborzu (Leon Nawrocki), Oleśnie (Wojciech Michałek), Gliwicach (Jan Śliwka). Niektórzy z aresztowanych spędzili w miejscach odosobnienia cały okres wojny, innych zwolniono, by poddawać później ścisłemu nadzorowi gestapo, przymusowo zaciągać do Wehrmachtu, wysiedlać poza Śląsk konfiskując przy tym gospodarstwo, represjonując rodziny aresztowanych (Żyga 1967: 237-238; Drozdowski, Hajduk i Rusinek 1973; Cygański 1984: 32 i n.). O ostatecznym bilansie „najdłuższej wojny” zadecydowała jednak nie chwilowa przemoc, a końcowa klęska III Rzeszy w wyniku rozstrzygnięć globalnych na frontach konfliktu światowego.

Mimo bardzo trudnych warunków i szczupłego zaplecza kadrowego polska spółdzielczość w Niemczech nie została pokonana na polu rywalizacji gospodarczej, notując tu nawet okresowe sukcesy, można zatem przypuszczać, że w warunkach demokratycznego państwa przetrwałaby przy wsparciu z macierzy choćby w stanie szczątkowym, likwidację przeprowadził przemocą rząd totalitarny. Wypada natomiast zastanowić się, czy zdołała wypełnić postawione sobie zadanie zapewnienia emancypacji ekonomicznej mniejszości? Odpowiedź nie może być jednoznaczna. Podstawową bazę społeczną tworzyli drobni rolnicy, których stać było tylko na niewielkie wkłady i pożyczki, grupa ta najsilniej reagowała też na wstrząsy gospodarcze i naciski polityczne. Bogate i średnie chłopstwo, przedstawiciele wolnych zawodów, dobrze prosperujący rzemieślnicy stanowili oparcie dla kondycji placówek, ale kategoria ta była z kolei nieliczna. Jak już jednak podkreślano wcześniej, znaczenie egzystencji tych placówek nie sprowadzało się wyłącznie do aspektu czysto gospodarczego, bez ich wkładu niemożliwa byłaby ogólna dynamika polskiego życia narodowego na wschodnich kresach ówczesnych Prus, a proces asymilacji ludności pogranicza przebiegałby szybciej i dla polskości niekorzystniej.

Literatura:

- Bocheński, A. (1986). *Rzecz o psychice narodu polskiego*. Warszawa: PIW.
- Chałupczak, H. (1992). *II Rzeczpospolita a mniejszość polska w Niemczech*. Poznań: Wydawnictwo Instytutu Zachodniego.
- Cygański, M. (1984). Hitlerowskie prześladowania przywódców i aktywu Związku Polaków w Niemczech w latach 1939-1945. *Przegląd Zachodni*, nr 4, s. 23-64.
- Dermin, R., Popiołek, S. (oprac.). (1973-1974). *Polacy i sprawy polskie w kartotece opolskiego gestapo, cz. I-III*. Opole: Instytut Śląski w Opolu.
- Długajczyk, E., Fałęcki, T. (1999). *Na Górnym Śląsku przed wybuchem wojny: Wybór tekstów źródłowych z 1939 roku*. Katowice: Archiwum Państwowe w Katowicach.
- Drozdowski, S., Hajduk, R., Rusinek, Z. (1973). *Kartoteka śmierci. Lista aresztowanych działaczy Dzielnic I Związku Polaków w Niemczech w latach 1939-1945*. Opole: Instytut Śląski w Opolu.

- Gadziński, T. (1961). *Banki ludowe na Opolszczyźnie w okresie 1922-1939*. W: b.a., *50 lat Banku Rolników w Opolu (1911-1961)*. Opole: Instytut Śląski w Opolu.
- Inglot, S. (1971). *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego (cz. I do 1918 r.)*. Warszawa: Zakład Wydawnictw CRS.
- Kisielewicz, D. (2006). *Arka Bożek (1899-1954). Działacz społeczno-polityczny Śląska Opolskiego*. Opole: Instytut Śląski w Opolu.
- Masnyk, M. (1994). *Dzielnica I Związku Polaków w Niemczech (1923-1939)*. Opole: Wydawnictwo WSP w Opolu.
- Orłowski, T. (1962). *Banki ludowe na Śląsku Opolskim w latach 1895-1939*. Opole: Instytut Śląski w Opolu.
- Orzechowski, K. (1961). *Walka o ziemię na Śląsku Opolskim w okresie rządów hitlerowskich (ze studiów nad mniejszościową polityką władz III Rzeszy)*. *Studia Śląskie*, t. 4, s. 7-113.
- Pietrzak-Pawłowski, K. (1967). *Spółdzielczość polska na ziemiach zachodnich i północnych 1918-1939*. Warszawa: KiW.
- Senft, S. (1986a). *Geneza i działalność Banku Rolników w Opolu w latach 1911-1939*. W: S. Senft (red.), *75 lat Banku Spółdzielczego „Bank Rolników w Opolu*. Opole.
- Senft, S. (1986b). *Sylwetki zasłużonych działaczy Banku Rolników, Banku Ludowego i Banku Spółdzielczego w Opolu*. W: S. Senft (red.), *75 lat Banku Spółdzielczego „Bank Rolników” w Opolu*. Opole.
- Sztwiertnia, J. (1982). *Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy (serial telewizyjny)*.
- Szurgacz, H. (1969). *Likwidacja organizacji polskich i ich placówek na Opolszczyźnie w latach 1939-1941*. *Studia Śląskie*, t. 9, s. 285-305.
- Tomiczek, H. (1967). *Spółdzielczość na Górnym Śląsku do 1922 roku; przyczynek do historii spółdzielczości górnośląskiej*. Opole: Instytut Śląski w Opolu.
- Tomiczek, H. (1970). *Spółdzielczość w Zawadzkiem do 1939 (1945) roku*. W: J. Kroszel (red.), *100-lecie Banku Spółdzielczego w Zawadzkiem*. Opole.
- Żyga, S. (1967). *Polskie banki ludowe na Górnym Śląsku pod panowaniem niemieckim w latach 1895-1939*. Warszawa: Zakład Wydawnictw CRS.

The conditions for the economic independence of the Polish minority in the Opole Silesia (from the second half of XIX century to the Second World War)

Abstract:

The Upper Silesia and its western part, the Opole Silesia, has a historical experience regarding the Polish-German struggle on the field of economic life. Almost immediately, after the national revival in the region had started, the efforts to strengthen the organizations and whole social groups appeared to be an important economic issue. The Polish co-operative movement played a crucial role in this task. The co-operative movement rose as a society's self-defence against the growing exploitation by the early capitalism. Until the year 1914,

since the establishment of the first people's bank in Bytom in the year 1885, the 17 people's banks, three local branches and one parceling partnership were set up in the districts with the Polish-speaking population. These institutions had more than 13 thousand members and approximately 30 thousand depositors. The main objective was to strengthen the economic position of the Polish society by providing favourable credits, mainly loans for house-building, setting up small enterprises, workshops, shops and farmsteads' equipment. The banks did not perform only economic functions as very quickly they became a significant centres of the Polish public life at the district level. With the outbreak of the Second World War the Polish co-operative movement was liquidated by means of the political-administrative coercion, this process being a part of the general operation against the leaders of minorities.

Keywords:

co-operative movement, polish minority in Germany in XIX and XX century, Polish people's banks in the Upper Silesia